

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Piątek, 21 października 1949 r.

Nr 287 (298)

Porozumienie niemiecko-polskie

stanowi jeden z rozstrzygających elementów
polityki pokoju światowego

Dziennikarze polscy u premiera Grotewohla w Berlinie

BERLIN (PAP). Premier Otto Grotewohl przyjął bawiącą w Berlinie delegację dziennikarzy polskich. Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie jak opinia publiczna w Niemczech przyjęła utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech zachodnich sły postępowe i demokratyczne powitania powstań naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak najgoręcej i jak najżywczej rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demokracji wzmocnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów przedstawicieli rządu przemawiali w fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników. Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej, mówiący wyraźnie o

uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednomyślnym aplauzem (mł ungeteiltem beifall) ze strony ludności pracującej.

Czynnik reakcyjne, zwłaszcza w Niemczech zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. Ale wszak my nie rządymy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwnie. Nie rządymy również w imię celów anglo-amerykańskich i ich polityki wojennej, ale w imię jedności niezawisłych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakże są bliźsze plany niemieckiego rządu demokratycznego?

Odpowiedź: Planu nasze przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej, w dziedzinie polityki wewnętrznej — podniesienie stopy życiowej ludności drogą wykonania i przekroczenia planu dwuletniego, czemu towarzyszyć będzie cały szereg posunięć, które podniosą nasze życie gospodarcze i naszą stopę życiową, do poziomu przed wojennego i powyżej tego poziomu.

Rząd będzie się przy tym opierał na czynnej współpracy ludności pracującej, bez której Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogłaby nigdy iść naprzód. Od ludu pracującego zależy w ostatecznej instancji, czy zdolamy dokonać odbudowy Niemiec własnymi siłami.

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku chce on być rządem czynu, jak najściślej współpracującym z masami ludowymi. Opiaramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowodemokratyczną Polską oraz wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na napiwkach anglo-amerykańskich. Jako dowód tego, jakie sukcesy osiągnęliśmy już na drodze polityki pokojowej, chciałbym przede wszystkim

wskazać na naszą młodzież. W największej demonstracji, jaką Berlin widział w ostatnich latach defilowały w dniu wyborów Wilhelma Piecka na prezydenta Kłukstetysięczne rzesze młodzieży, która nowoobranego prezydenta witała z entuzjazmem i przysięgała wierność reprezentowanej przezeń polityce.

Dzięki reformie szkolnej, dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej wśród młodych ludzi, wyrasta w Niemieckiej Republice Demokratycznej młodzież, która wyzbywa się narodowej pychy i szowinizmu, jak młodość w przeszłości, brutalności hitlerowskiej, uczuła wrogich wobec innych narodów a zwłaszcza wobec narodów słowiańskich. Wolna Młodzież Niemiecka licząca 1 milion członków w wieku od lat 14 do 20, 700 tys. Pionierów (organizacja dziecięca) jest wychowywanych w duchu przyjaźni pomiędzy narodami, w duchu pokoju. Stanowi to cenny wkład w dzieło pokoju międzynarodowego, jest kamieniem węgielnym naszej pracy dla pokoju. Pozyskaliśmy już pokazań część młodzieży niemieckiej i pozyskamy dla tej idei całą młodzież niemiecką.

Pytanie: W jaki sposób (ciąg dalszy na stronie 2)

Laureaci IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego



W dniu 17 bm., w setną rocznicę zgonu Fryderyka Chopina, odbyła się w sali „Roma” w Warszawie uroczystość zakończenia IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego połączone z wręczeniem nagród laureatom. Na zdjęciu od lewej: Halina Czerny-Stefańska (Polska — I nagroda), Bella Dawidowicz (ZSRR — I nagroda) i Barbara Hesse - Bukowska (Polska — II nagroda).

Przewieziono ponad miliard pasażerów PKP wykonały plan trzyletni

WARSZAWA. W dniu 10 października Polskie Koleje Państwowe wykonały plan trzyletni przewozów pasażerskich. Łączna ilość przewiezionych pasażerów osiągnęła 1.041.331 tys. osób.

Wykonanie przedterminowe trzyletniego planu PKP w zakresie przewozu pasażerów było możliwe dzięki szybkiej odbudowie przemysłu oraz przebudowie naszego życia gospodarczego.

Sprawność kursowania pociągów, skrócenie czasu przejazdów, gruntowne odnowienie kursującego taboru pasażerskiego, jak również wprowadzenie nowych wagonów osobowych do ruchu, wszystko to spowodowało znaczne powiększenie się przejazdów pasażerskich.

Nasz sukces zawdzięczamy ofiarnej pracy wszystkich kolejarzy. Specjalne pole do pisu mieli tu, obok pracowników służby ruchu, pracownicy warsztatów kolejowych wobec wielkiego nasilenia remontów wagonów pasażerskich. Szeroko rozwinięty ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pozwolił na usprawnienie pracy węzłów kolejowych, osiągnięcie większej szybkości pociągów i ich regularności.

Dużą zasługę w akcji usprawnienia kursowania pociągów mają kolejarze służby ruchu. Doprowadzili oni do tego, że obecnie regularność pociągów osiąga około 97 proc. To znaczy, że przeciętnie na sto pociągów tylko trzy pociągi przyjeżdżają do stacji końcowej z opóźnieniem.

Pracownicy Wytwórni PMT w Poznaniu

wykonali przedterminowo
roczny plan produkcji

W dniu wczorajszym Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu ukończyła przedterminowo roczny plan produkcyjny wykonując 4600 mil. papierosów o 4 dni wcześniej niż przewidywało

zobowiązanie powzięte we wrześniu przez załogę.

Punktualnie o godz. 13 ryk syreny zakładowej wstrzymał na parę minut ruch maszyn w Wytwórni. Pracownicy w skupieniu wysłuchali przez megafony przemówienia pracownicy ob. Pelagii Piekuty.

W imieniu całej załogi Wytwórni ob. Piekuta podała meldunek o przedterminowym wykonaniu planu. Ukończenie planu o 4 dni wcześniej pozwoliło Wytwórni wykonać dodatkowo 73 500 000 papierosów o wartości 280 750 000 zł.

Radośnie brzmiały słowa ob. Piekuty. Nie dziwnego. Jest dumna z dzieła swego zakładu pracy, — przedterminowe wykonanie planu.

Serdeczne wyrazy podziękowania oraz życzenia dalszej pomyślnej pracy złożyli załogę w imieniu PZPR i Rady Zakładowej I sekretarz Komitetu Fabrycznego POP tow. Kowalak oraz przewodniczący Rady — tow. Silski. (r)

Współzawodnictwo wsi w spłacie podatku gruntowego

W miarę zbliżania się ostatecznego terminu realizacji II raty podatku gruntowego i FOR, którym jest dzień 31 października — coraz więcej napływa do naszej redakcji meldunków z terenu o przedterminowej spłacie zobowiązań.

Na przeszło miesiąc przed terminem, wypłacili cały podatek gruntowy i FOR chłopcy gromady Piskowo w gm. Szamotuły, wzywając równocześnie do współzawodnictwa wszystkie gromady powiatu szamotulskiego. Za przykładem gromady Piskowo poszły i inne. Przedterminowym spłaceniem zobowiązań dokładają swoją cegiełkę do przedterminowego wykonania 3-letniego planu gromady Biskupiec Nowe i Świecko w powiecie słubickim, Długie Nowe, Długie Stare i Ganie w pow. leszczyńskim, Piskowo w pow. poznańskim i wiele, wiele innych gromad.

Szlachetne współzawodnictwo w realizacji podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, obejmuje coraz więcej gmin i powiatów. Na konferencji z udziałem członka społeczno-politycznego w Starostwie powiatu kościańskiego, uchwalono wezwać do współzawodnictwa w terminowej i 100-procentowej realizacji podatku gruntowego i FOR w woj. poznańskim powiaty: Gniezno, Mogilno, Chodzież i Oborniki oraz powiaty innych województw jak Zamść, Chełm Lub., Tarnów, Bochnię, Sochaczew i Łowicz.

Zapoczątkowany czyn młodości i średniorolnych chłopów z Piskowa świadczy, iż rozumieją oni, że wielomiliardowa pomoc państwa dla wsi może się nadal pomyślnie rozwijać, gdy państwowy plan finansowy będzie powściągliwie i równomiernie realizowany zarówno po stronie rozchodów jak i dochodów. Rozumieją oni, że wszystkie kredyty płynące na wieś jesienią i wiosną na akcje siewną i nawozową, na odbudowę zagrod chłopskich i inne potrzeby wsi, kredyty płynące ze Skarbu Państwa, podnosząc dochodowość gospodarstw chłopskich. Rozumieją również, że opóźnienie w regulowaniu podatku gruntowego i FOR utrudnia w poważnym stopniu ugruntowanie budżetów samorządowych — czyli budżetów przeznaczonych na potrzeby ich gmin.

Są jednak również w naszym województwie gromady, zalegające w spłacie należności. W powiecie szamotulskim takimi gminami są: Wróblewo, Ostroróg i Kaźmierz. Nie placą przede wszystkim bogacze wiejscy. Tacy bogacze jak Józef i Jan Michalscy z Wyrzowa pow. kaliski, mimo dobrze prosperujących gospodarstw zalegają ze spłatą II raty podatku gruntowego i FOR w sumie 149 585 zł. Monitowani do uregulowania zobowiązań, oświadczyli, że mają jeszcze czas z zapłatą należności.

Bogacze ci starają się narzucić wsi swoją wrogą postawę wobec Polskiej Ludowej, sabotując spłatę zobowiązań. Dzieje się to tam, gdzie organizacje partyjne i koła gromadzkie ZSCh nie wykazują aktywności w pracy i czujności. Dlatego do tych gromad, do których nie dotarł jeszcze głos chłopów piskowskich, organizacje partyjne i grupy agitatorów chłopskich ZSCh, powinny przystąpić niezwłocznie do podjęcia współzawodnictwa terminowego spłacania zobowiązań, czuwając równocześnie nad utrzymaniem klasowego rozłożenia ulg podatkowych.

Twórczość Chopina wyrosła z ludu i jest siłą w walce o wolność ludu

Uroczysta akademія w setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina

WARSZAWA. W setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina złożony został hołd pamięci genialnego kompozytora na uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 17 bm. w sali Państwowej Filharmonii. Akademia poświęcona była z aktem wręczenia nagród laureatom IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Na uroczystość przybył Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Rady Państwa — Roman Zambrowski i Wacław Barcowski — oraz członkowie Rządu R. P. z Premierem Józefem Cyrankiewiczem, Wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim na czele.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie z dziekanem ambasadorem ZSRR — Wiktorem Lebediewem na czele.

Dźwięki sonaty B-moll z Marzem Żałobnym, w wykonaniu przewodniczącego jury IV Konkursu Chopinowskiego prof. Z. Drzewieckiego rozpoczęły akademię. Po minucie ciszy, którą uczczono rocznicę zgonu największego kompozytora polskiego, głos zabrał Premier Cyrankiewicz, który m. in. powiedział:

„Jak głęboko narodową była twórczość Chopina, dowodzi m. in. strach hitlerowskiego okupanta przed tą rewolucyjną i narodową muzyką. Była zakazana!

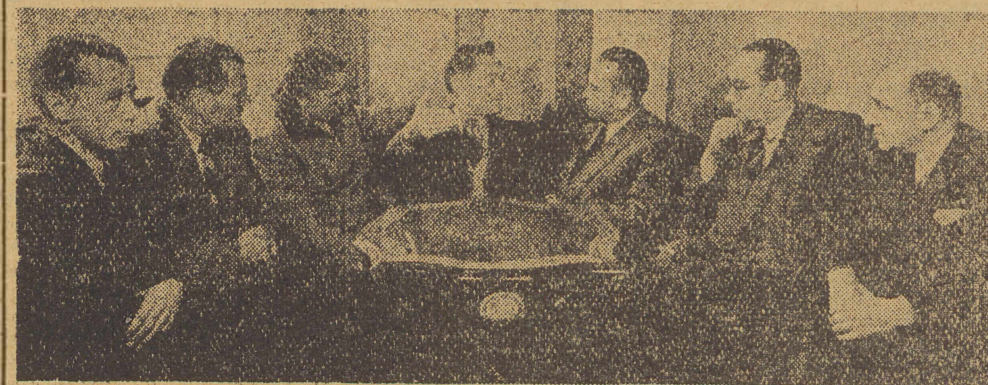
Charakterystyczne jest też — jak Polacy szukali w tej pełnej subtelności muzyce wzruszeń, dających siłę. Siła

tej muzyki wynikała z tego samego, z czego wynika siła narodu — z ludu.

Trzeba było wielkiego przewrotu rewolucyjnego, by wielcy twórcy kultury narodowej stali się własnością całego narodu.

Takim przełomem było objęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele.

Wizyta polskich filmowców w Moskwie



Do Moskwy przybyła delegacja polskich filmowców, złożona z dyrektorów najważniejszych działów „Filmu Polskiego”, celem zapoznania się z osiągnięciami radzieckiej kinematografii i wymiany doświadczeń. Na zdjęciu delegacja polska w czasie rozmowy ze znakomitym reżyserem radzieckim Wsiewołodem Pudowkinem, przeprowadzonej w Moskiewskim Domu Filmu. Od lewej: dyrektor techniczny Biedrzycki, dyrektor ekonomiczny Nie iński, znana reżyserka Wanda Jakubowska, reżyser radziecki Wsiewołod Pudowkin, naczelny dyrektor „Filmu Polskiego” inż. Albrecht, operator filmowy Wohl i dyrektor działu filmów artystycznych Nowicki.

Polska a Niemiecka Republika Demokratyczna

PPB w Kaliszu wykonało przedterminowo plan roczny

Rząd polski uznał rząd Demokratycznej Republiki Niemieckiej i wyznaczył swego przedstawiciela dyplomatycznego przy tym rządzie. Jest to akt przełomowy w stosunkach polsko-niemieckich.

Przypomnijmy wypadki, które poprzedziły i przygotowały nadejście tego przełomu w naszym ustosunkowaniu do Niemiec.

Przypomnijmy przede wszystkim, co głosiły uchwały poczdamskie, które były i pozostają po dziś dzień podstawą dla rozwiązania zagadnienia niemieckiego w duchu demokratycznym i pokojowym.

W uchwałach tych 3 wielkie mocarstwa sojusznicze stwierdziły: „Nie leży w zamierach sprzymierzonych zniszczyć naród niemiecki lub obrócić go w niewolników. Leży w zamierach sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej. Jeżeli ich własne wysiłki będą stale skierowane do tego celu, to będą oni mogli w odpowiednich warunkach zająć swe miejsce pośród wolnych i miłujących pokój ludów świata”.

Uchwały poczdamskie i ich realizacja

W Poczdamie stwierdzono więc, że Niemcy będą mogli zająć miejsce w rodzinie wolnych, miłujących pokój narodów, jeśli wysiłki ich będą skierowane w tym celu. Stwierdzono tam jednocześnie i trzy wielkie mocarstwa się do tego zobowiązały, że należy Niemcom pomóc na tej drodze przez demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację Niemiec, przez wyrwanie z korzeni hitlerizmu i militarystyki niemieckiej.

Zobowiązaniom tym pozostał wierny jedynie Związek Radziecki — kraj socjalizmu. Mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele bardzo szybko sprzeciwiały się zasadom poczdamskim. Łamiąc i depcząc systematycznie te zasady, mocarstwa zachodnie poszły inną drogą. Miał pomóc im demokratyzm w Niemczech odrodzić się i okrzepnąć, mocarstwa zachodnie prześladowały i tępiły je. Pomagały one natomiast i faworyzowały siły reakcyjne, faszystowskie i neo hitlerowskie w Niemczech, które jawnie zaczęły głosić hasła odwetu i groziły nową napaścią demokratyzm na sąsiadów Niemiec, w pierwszym rzędzie Polskę i Czechosłowację.

Wiemy, dlaczego państwa imperialistyczne na czele z Ameryką wybrały taką właśnie politykę w Niemczech. Uczyniły tak dlate-

go, że po zakończeniu wojny kół rządzących Stanów Zjednoczonych przejęły po Hitlerze szaleńczą myśl opanowania świata i użycie ją w pierwszym rządzie narodów Europy. Jako narzędzie dla realizacji tych planów amerykańscy podżegacze wojenni wybrali naród niemiecki.

Wybrali oni Niemcy nie przypadkowo, gdyż bez Niemiec nie można poważnie myśleć o prowadzeniu wojny przeciw narodom Europy. Siłę Niemiec wykazała dobitnie ostatnia wojna. W wojnie tej Niemcy hitlerowskie potrafiły rozbić jedno po drugim wszystkie kapitalistyczne państwa europejskie i zająć je. Te Niemcy i ich machinę wojenną rozbił dopiero potężny Związek Radziecki i jego bohaterka armia. Naród niemiecki, który poszedł za Hitlerem i poniósł wielkie ofiary w imię jego zbrodniczych celów, został przykładnie ukarany przez pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Naród wielkich możliwości

Ale fakt pozostaje faktem, że naród niemiecki, najliczniejszy po Związku Radzieckim naród w Europie, posiadający potężny, nowoczesny przemysł, doskonałą organizację i wybitne zdolności gospodarcze, jest narodem wielkich możliwości. W interesie miłujących pokój narodów, jak i samego narodu niemieckiego leży, żeby możliwości te nigdy więcej nie zostały wykorzystane dla celów zbrodniczych i wojennych, ale żeby służyły sprawie pokoju i współpracy między narodami.

Tego nie chcą imperialiści. I dlatego wykorzystali swą pozycję mocarstw okupujących Niemcy zachodnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych, tak jak tego wymagały uchwały poczdamskie. Imperialiści, przeciwnie, dokozyli wszelkich starań, by ratować i uchronić od wszelkiej kary zbrodnicze elementy hitlerowskie w strefach zachod-

nich. Denazyfikację zamienili w farsę. Nie dopuścili do demilitaryzacji tych stref. Nie przeprowadzili reform społecznych, niezbędnych dla likwidacji karteli i koncernów wielkokapitalistycznych, dla likwidacji tych klas społecznych, które są nosicielami zaborczości niemieckiej. Wbrew uchwałom poczdamskim utworzyli najpierw Bizonię, a po tym dokonali roz-

„Parlament” w Bonn

Czym jest „parlament” w Bonn i jego „rząd”, mogliśmy się przekonać z pierwszego posiedzenia tego parlamentu, na którym rozpetano dziką hecę antypolską w duchu czysto hitlerowskim. Do czego dąży ten „rząd” i jego amerykańscy patronowie, widać chociażby z faktu odbudowania pod różnymi fałszywymi szyldami starej armii hitlerowskiej, na czele której stoją wyznaczeni do tego przez Amerykę generałowie hitlerowscy Guderian i Halder, „Państwu” za-

bić Niemiec, by wreszcie ukoronować swe dzieło przez powołanie tzw. rządu w Bonn, nie będącego żadnym rządem, a powołnym narzędziem w ręku Ameryki, złożonym wyłącznie z odpowiednio dobranych reakcyjnych polityków niemieckich, pozostających na żołdzie imperialistów i równie jak oni bojących się zwycięstwa demokracji w Niemczech.

choć niemieckiemu wyznaczyła Ameryka rolę udziału szturmowego przy pomocy którego pragnie ona podbić Europę.

Na szczęście dla narodów Europy i dla całej ludzkości bezpowrotnie minęły czasy, kiedy imperialiści mogli decydować o losach świata. W odróżnieniu od sytuacji, jaka była po pierwszej wojnie światowej, decydujący wpływ na bieg polityki światowej mają obecnie również potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Związek Radziecki nie tylko rozbił Niemcy hitlerowskie. Realizując konsekwentnie uchwały poczdamskie, Związek Radziecki stworzył we Wschodnich Niemczech warunki dla odrodzenia demokratycznych sił narodu niemieckiego i dla ich zwycięstwa nad reakcją. W tej części Niemiec powstała i okrzepła rewolucyjna partia niemieckiej klasy robotniczej, Partia Jedności Socjalistycznej, powstał front niemieckich stronnictw demokratycznych, który w ciągu czterech lat swej działalności głęboko przeorał grunt i dokonał zasadniczych przeobrażeń w psychice i świadomości narodu niemieckiego. Dzięki władzom radzieckim, które nie ustawały w pomocy dla sił demokratycznych, zatrumfował we Wschodnich Niemczech ustrój ludowy, dojrzała możliwość odrodzenia demokratycznej państwowości niemieckiej.

Państwowość ta powstała 7 października Niemiecka Rada Ludowa, reprezentująca siły demokratyczne całych Niemiec, również ich części zachodniej, przekształcała się w tymczasowy parlament narodu niemieckiego, proklamowała utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i powołała ogólnonieemiecki rząd demokratyczny. Był to wielki historyczny dzień w

historii narodu niemieckiego. Był to również — jak stwierdził towarzysz Stalin — zwróty punkt w dziejach Europy.

Utworzone zostało demokratyczne państwo niemieckie, liczące już obecnie 20 milionów ludności, państwo, które w przyszłości obejmie cały naród niemiecki. „A nie ulega wątpliwości — stwierdził towarzysz Stalin — że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Stanowisko narodu polskiego

Doniosłe wydarzenia ostatnich tygodni posiadają ogromne znaczenie dla narodu polskiego, dla jego bezpieczeństwa i jego przyszłości. Od chwili wyzwolenia i odrodzenia naszej niepodległości konsekwentnie popieraliśmy te siły, które są na świecie za demokracją i pokojem. Wydarzenia ostatnich tygodni, powstanie Demokratycznych Niemiec i Ch'n Ludowych, historyczne zwycięstwa obozu antyimperialistycznego potwierdziły w całej rożności słuszność naszej polityki.

Jesteśmy za pokojem i sprawą pokoju zwycięża. Cieszy nas, że na naszej zachodniej granicy, która od wieków była granicą wroga, powstała republika, której prezydent uroczysto stwierdza. Granica na Odrze i Nysie nie jest granicą wrogości, jest granicą przyjaźni między narodami polskim i niemieckim. Cieszy nas, że demokratyczny rząd niemiecki uznaje winę narodu niemieckiego i że pragnie pracować nad naprawieniem krzywd, wyrządzonych przez ten naród w przeszłości innym narodom.

Naród polski nigdy nie kierował się w swoich dążeniach uczuciem zemsty, wiedząc, że uczucie to jest złym doradcą. Niemcy hitlerowskie wyrzuciły nam straszliwe krzywdy. Droga do ich naprawienia i zapobieżenia nowemu przelewowi krwi nie prowadzi jednak przez rozpamiętywanie przeszłości. Jedyną drogą — to zwycięstwo demokracji w Niemczech, zwycięstwo tych sił, które uznają winę narodu niemieckiego i które pragną dobrośiądekich stosunków z Polską. Takie stosunki są bowiem — jak stwierdził to. Bierut w swym liście do kierownictwa SED — „nie-

zbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego. Są one jednym z czynników, o który rozbijają się rachuby prowokatorów wojennych, rozpalających rewizjonizm i szowinizm dla celów nowej agresji”.

Naród polski powitał powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, upatrując w jej powstaniu i rozwoju nową gwarancję swego własnego bezpieczeństwa i pokojnie trwałego pokoju w Europie. Uznaje rząd nową Republikę przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje demokracji ludowej, rozpoczynając nową erę w stosunkach europejskich.

J. Cywiak.

Masy pracujące składają hołd pamięci marszałka Związku Radzieckiego F. TOŁBUCHINA

SOFIA (PAP). W Bułgarii ogłoszono 3-dniową żałobę w związku ze śmiercią marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina.

BUKARESZT (PAP). Cała Rumunia pogrążona jest w żałobie po śmierci marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina. Prasa poświęca wiele miejsca wspomnieniom o Zmarłym.

Dziennik „Scantela” podkreśla zasługi Tołbuchina jako jednego z najwybitniejszych organizatorów armii państwa socjalistycznego. Dziennik „Uniwersul” pisze, że naród rumuński nigdy nie zapomni bohatera Związku Radzieckiego — marszałka Tołbuchina — i jego ogromnego wkładu w dzieło wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego.

PRAGA (PAP). Naród czechosłowacki głęboko odczuł śmierć marszałka Fiodora Tołbuchina. W osobie marszałka Tołbuchina — pisze „Obrana Lidu” — straciła

Armia Radziecka bohatera, którego nazwisko związane jest na wieki z wyzwoleniem szeregu krajów Europy spod jarzma faszystowskiego.

Wszystkie dzienniki zamieściły w żałobnych obwieszkach portret Zmarłego.

PARYŻ (PAP). Niemal wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają obszerne nekrologi marszałka Tołbuchina. „Humanite” pisze: „Śmierć Tołbuchina jest ciężką stratą nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla narodu francuskiego, który zachowuje uczucie wieczystej przyjaźni dla Armii Radzieckiej”.

„Parisien Libere” przypomina rolę zmarłego marszałka w wyzwoleniu Wiednia.

„Epoque” pisze: „Zmarły był jednym z najpopularniejszych przywódców wojskowych Związku Radzieckiego, gdzie nikt nie zapomni, że osobiście przyjął on kapitulację hitlerowskiego feldmarszałka Paulusa”.

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni Hildebrandt i Henze przed sądem w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy rozpoczął się proces hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, Richarda Hildebrandta i Maxa Henze. Rozprawa toczy się przed sądem apelacyjnym.

Akt oskarżenia zarzuca Hildebrandtowi udział w organizacji przestępczej Schutzstaffeln der NSDAP, Hildebrandt uzyskał tam stopień SS-Obergruppenfuhrera (co odpowiada randze generała).

Eksterminację Polaków i Żydów przeprowadzał oskarżony drogą aresztowań i osadzania w obozach koncentracyjnych, przez masowe wysiedlanie na roboty przymusowe, przez wywożenie dzieci polskich do Rzeszy w celu ich germanizacji, a wreszcie przez wynaradawianie Polaków i przywłaszczanie ich mienia.

Drugi z oskarżonych, Henze, b. SS-Brigadefuehrer, objął na polecenie Himmlera urząd prezydenta policji miasta Bydgoszczy, na którym to stanowisku brał udział w masowych zabójstwach polskiej ludności cywilnej w Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 r. Henze odpowiedzialny jest za morderstwa, dokonane w czasie tzw. „krwawej niedzieli”.

Na wstępie drugiego dnia rozprawy przeciw Hildebrandtowi i Henzemu prokurator złożył sądowi dokumenty personalne z archiwów SS wykazujące kłamliwość zeznań Henzego odnośnie rzekomego zwolnienia go z SS. Z dokumentów tych wynikało niezbicie, że oskarżony Henze pozostawał w służbie SS w stopniu brigadefuehrera aż do końca wojny.

Na podstawie dokumentów stwierdzono również, że Henze otrzymał złotą odznakę partyjną NSDAP oraz że cenniono wysoko jego zasługi na polu organizacji policji niemieckiej w Bydgoszczy.

Dokumenty te sąd okazał Henzemu. Oskarżony nie mógł ukryć wielkiego zmieszania. Jedynym jego tłumaczeniem było, że nie wiedział nic o istnieniu tych ewidencji.

Przewodniczący stwierdził następnie, że osk. Henze przesłuchiwany był po internowaniu w obozie na terenie Niemiec przez oficera polskiej misji wojskowej i oświadczył wówczas, że „Selbschutz” podlegał na terenie Pomorza oskarżonemu Hildebrandtowi.

Kłamliwe wyjaśnienia Henzego, jakoby protokół z przesłuchania był nieścisły, ze względu na rzekomo słabą znajomość języka niemieckiego ze strony polskiego oficera, zostało natychmiast zde maskowane, okazano bowiem oskarżonemu protokół przesłuchania, sporządzony w języku niemieckim. Henze przyznał autentyczność swego podpisu na protokole i nie próbował już dalej zaprzeczać treści swych zeznań.

Zapytany przez prokuratora odnośnie służby Henzego w SS, oskarżony Hildebrandt próbuje go wybielać, nie może jednak podać innego argumentu, jak tylko to, że Henze nie nosił rzekomo mundur SS i oficjalnie nie pełnił tam żadnej funkcji.

Hildebrandt przyznał się do działalności w organizacji zbrodniczej SS. Nie poczuwa się natomiast do winy odnośnie udziału w akcji eksterminacyjnej Polaków na terenie Gdańska i Prus Zachodnich. Podobnie jak Henze, oskarżony rozwodzi się na temat swych rzekomych „konfliktów” z Himmlerem i innymi dygnitarzami partyjnymi, podając przy tym, jakoby zamierzał wystąpić z SS, ale Himmler nie chciał go zwolnić.

Rozprawa trwa.

Porozumienie niemiecko - polskie

(Dokończenie ze strony 1)

rząd zamierza zrealizować swoje zasady odnośnie stosunków niemiecko-polskich?

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie ma nic wspólnego i nie chce mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich, niezależnie od tego, czy była to monarchia, republika weimarska, czy też rząd hitlerowski.

Nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy. Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten”, aby naród polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stu lat obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich, której strasliwym rezultatem była masakra 1/4 narodu polskiego.

Dlatego też uważamy, jak to wyraźnie sformułowałem w mojej deklaracji rządowej, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i uważamy każdego, kto wysuwa za-

dania zrewidowania tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz podżegacza wojennego. Popieramy w całej rozciągłości kierowaną przez genialnego Stalina politykę pokojową, socjalistycznego mocarstwa światowego, Związku Radzieckiego, na którego potężnych barkach spoczywa zadanie uratowania ludzkości od wojny.

Telegram Stalina do demokratycznego rządu Niemiec uświadomił nam, Niemcom z całą wyrazistością jaką rolę odegrać mogą Niemcy w walce o pokój.

Porozumienie niemiecko-polskie stanowi jeden z rozstrzygających elementów tej polityki pokoju światowego.

Polska Ludowa biorąc udział w uchwałach Konferencji Warszawskiej wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej zajęła czynne stanowisko na rzecz jednolitej Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich.

Mamy nadzieję, że rychło nawiążemy ściśle stosunki. Polska Misja Wojskowa i przedstawicielstwo handlowe Rządu Polskiego znajdują się już w Berlinie. Utrzymujemy

jak najlepsze stosunki z tymi przedstawicielstwami. Teraz, kiedy szczerze demokratyczne i pokojowe siły ujęły u nas ster rządu w swe ręce, chciałbym dać wyraz nadziei, że zacieśnią się stosunki pomiędzy rządami polskim i niemieckim.

Pragniemy również gorąco stale rozszerzać naszą wzajemną wymianę towarową, tj. prowadzić politykę handlową, wytykającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Po powrocie do ojczyzny, pozdrowię proszę, wszystkich przyjaciół, a w szczególności tych, których już znam osobiście. Nie miałem jeszcze sam przyjemności odwiedzenia Polski po 1945 roku. Sądzę jednak, że będę miał kiedyś możność przekonać się w Waszej ojczyźnie z jakim entuzjazmem naród polski stanął do pracy dla przewyciężenia straszliwych skutków wojny. Opowiadano mi wiele o wspaniałej odbudowie Warszawy. U nas wciąż jeszcze wiele gruzów, ale i my damy im radę. Jesteśmy pełni dobrej myśli i wierimy, że możemy polegać na naszych robotnikach.

Usprawnienie działalności handlu uspołecznionego

bojowym zadaniem organizacji partyjnych

Zaopatrzenie ludności pracującej Poznania w artykuły pierwszej potrzeby odbywa się już obecnie w olbrzymiej mierze poprzez placówki handlu państwowego i spółdzielczego. Wraz z rozwojem sieci sklepów PSS, PCH, Centrali Tekstylnej czy Centrali Rybnej rośnie zaufanie, jakim klasa robotnicza darzy usługi handlu uspołecznionego. Każdy nowo otwarty sklep państwowy i spółdzielczy jest bowiem dla niej widocznym dowodem postępującej naprzód socjalizacji miasta.

Duże zaufanie, jakie zdobył sobie handel uspołeczniony u ludności pracującej nakłada nań jednak tym większe obowiązki. Musi on działać sprężysto, być zawsze gotowym na usługi konsumenta. A trzeba stwierdzić, że jeżeli chodzi o Poznań, to mimo niewątpliwie dużych osiągnięć, handel uspołeczniony posiada jeszcze szereg braków. Jest to tym groźniejsze, że wróg klasowy nie śpi, że jak to już niejednokrotnie mogliśmy zauważyć, umiejętnie wykorzystuje wszelką nerwowość rynku, podsycia ją i stara się wzbudzać panikarskie nastroje. A w parze z pozostałościami elementów kapitalistycznych w mieście idzie jednocześnie bogacz wiejski, który ograniczony w toczącej się na wsi walce klasowej usiłuje dezorganizować prawidłowe zaopatrzenie poprzez złośliwe próby dywersji na rynku spożywczym.

Walka z brakami i niedociągnięciami w instytucjach handlu uspołecznionego, to przede wszystkim bojowe zadanie dla organizacji partyjnych w tych instytucjach, dla Komitetów Dzielnicowych, na których terenie te instytucje się znajdują. Trzeba, aby wszyscy towarzysze dobrze to rozumieli.

Braki i błędy PSS

Najważniejszą instytucją handlu detalicznego na terenie Poznania jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców. PSS ma niewątpliwie duże i poważne osiągnięcia, wyrażające się przede wszystkim skutecznością interwencji w okresie kiedy szła walka o stabilizację cen i zaopatrzenie konsumenta w najbardziej pożądaną na rynku artykuły. Jeżeli więc jej działalności chcemy poświęcić najwięcej miejsca, to dlatego, bo niedociągnięcia tu spotykane są bardzo charakterystyczne i powtarzają się w innych instytucjach handlowych.

PSS posiada już obecnie około 208 sklepów różnych branż i odgrywa decydującą rolę, jako dystrybutor i jednocześnie regulator cen na rynku. Organizacja partyjna PSS nie przejawiała dotąd należytej troski o działalność handlową spółdzielni, nie zajmowała się dostatecznie jednym z decydujących zagadnień — sprawą kadr. Nic więc dziwnego, że mogą się jeszcze zdarzać takie wypadki, jak konspiracyjne kierownictwo stoiska PSS na rynku łazarskim z prywatnymi straganarzami, którym dostarczał on potajemnie najlepsze warzywa i owoce. Nic dziwnego, że nie otoczony dostateczną kontrolą kierownik sklepu masarskiego przy ul. Brzozowej mógł w ciągu jednego tylko dnia sprzedać „na lewo” 32 kg mięsa.

Zagadnienie kadr — decyduje

Te wszystkie fakty świadczą wyraźnie, że organizacja partyjna PSS nie wykazała dostatecznej czujności klasowej; że nie prześwietliła ona działalności personelu sklepów detalicznych, pomiędzy którym jest jeszcze gdzieś legł element obcy nam klasowo, a tu i ówdzie siedzi i świadomy szkodnik. Jak bowiem inaczej tłumaczyć fakt, że kierownik sklepu przy ul. Jeżyckiej na własną rękę zmniejszył sprzedaż mleka, rozsiewając przy tym wśród klientów pogłoski, że mleka nie będzie.

Zagadnienie kadr to sprawa dla PSS najważniejsza, tak na szczeblu dołowym jak i kierowniczym. O potrzebie wielkiej czujności świadczyć może m. in. przykład dyr. handlowego spółdzielni, Piłarskiego, który poprzez biurokratyczny

system pracy zahamował rozwój działu ziemniaków dla robotników. Zmagazynowane ziemniaki leżały sobie spokojnie, a sklepy nie mogły ich otrzymać, bo pan dyrektor nie zajął się kwestią transportu (a raczej „zatroszczył się” poprzez okólniki i pisma). Zdjęcie na wniosek Partii dyr. Piłarskiego w wyniku tego faktu ze stanowiska jest najlepszym dowodem, że podobnych spraw się nie toleruje.

Organizacja partyjna przy PSS nie zainteresowała się dotąd dostatecznie, w jaki sposób pracują poszczególne skle-

py. Gdyby to uczyniła, dowiedziałaby się, że są one nieraz niepunktualnie otwierane, że nie zawsze posiadają odpowiedni asortyment produktów żywnościowych, że towary zamawiane są niejednokrotnie dopiero wtedy, gdy już ich w sklepie zabraknie. Dowiedziałyby się również, że inspekcja kontrolująca sklepy nie zagraża do nich nieraz przez dwa miesiące, jak to miało np. miejsce ze sklepem w Antoninku.

Towarzysze z organizacji podstawowych przy PSS muszą zrozumieć, że są odpowiedzialni przed klasą robotniczą Poznania za działalność swojej instytucji. Ze wszystkie braki, niedociągnięcia i nadużycia odbijają się ujemnie na ich braciach, na ludziach pracy. I dlatego powinni się bić o to, aby usunąć ze swojej instytucji te pozostałości elementów destruktacyjnych, aby usprawnić zaopatrzenie miasta poprzez placówki Spółdzielni.

Przykład towarzyszy z PCH

Trzeba by towarzysze z PSS wzięli sobie za przykład organizację partyjną przy PCH. Organizacja ta nie usunęła jeszcze niewątpliwie wszystkich braków, pokazała jednak, że potrafi z nimi walczyć. I tak np. z ramienia egzekutywy POP 15 towarzyszy kontrolowało sposób przeprowadzenia remanentu, przy czym starano się stwierdzić, czy sklepy detaliczne nie posiadają zapasów towarów, których nie wprowadzają do sprzedaży. W innym wypadku towarzysze z POP skutecznie interweniowali, kiedy przed sklepem wzorcowym na Łazarzu wytworzyła się kolejka po artykuły deficytowe. Po przerzuceniu do sklepu pomocniczego personelu, kolejka zlikwidowano. Organizacja partyjna PCH ściśle kontroluje kadry pracownicze ostro plectuując na zebraniach zauważone wypadki faworyzowania za możniejszych klientów. W rezultacie personel sklepowy PCH podchodzi do swojej pra-

cy w sposób właściwy, mając na uwadze przede wszystkim dobro ludzi pracy.

Organizacja partyjna PSS ma niewątpliwie ze względu na znaczną ilość sklepów dużo trudniejsze zadanie. Obecnie jednak, po podzieleniu jednej dotychczasowej POP na kilka podstawowych organizacji partyjnych, teren ich działalności uległ zwężeniu i kontrola może być dużo skuteczniejsza.

Rzecz prosta nie można ograniczać sprawy zaopatrzenia ludności pracującej Poznania tylko do PSS i PCH. Błędy i niedociągnięcia ma np. Centrala Mleczarsko-Jajczarska, czy Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Dyrekcja Dystrybucyjna. W pierwszym wypadku trzeba aby towarzysze zajęli się energicznie akcją skupiającą, aby dopilnowali sposobu w jaki prowadzona jest dystrybucja. Jeżeli chodzi o Dyrekcję Dystrybucji CZPM to pod adresem tamtejszej organizac-

cji partyjnej chcielibyśmy skierować pytanie, co uczyniła aby w 12 sklepach podległych Dyrekcji znalazł się odpowiedni asortyment mięsa?

Więcej uwagi ze strony komitetów dzielnicowych

Trzeba aby dużo uwagi tym wszystkim instytucjom poświęcił Komitet Dzielnicowy. Dotyczy to przede wszystkim KD Śródmieście, na którego terenie znajduje się większość central handlowych. Zagadnienie usprawnienia zaopatrzenia ludności pracującej miasta musi stać mocno na egzekutywach KD gdzie sprawy te były dotąd omawiane tylko marginesowo. Trzeba aby Kom. Dzielnicowe pomogły organizacjom podstawowym w ich walce o uzdrowienie aparatu handlu uspołecznionego.

Klasa robotnicza Poznania domaga się od zaopatrujących ją instytucji handlowych, aby zlikwidowały swoje braki i niedociągnięcia. Robotnicy Poznania rozumieją doskonale, co to są istotne trudności, a co nieudolność i zła wola. I dlatego żądają od swoich towarzyszy z handlu uspołecznionego, aby wzięli się do aktywnej pracy nad poprawą zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby.

J. Torczyński

BOLESŁAW ANDRZEJCZAK — Prezes Zarz. Woj. S. L. w Poznaniu

Umasowienie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wśród chłopów - członków SL

TPPR umożliwi chłopom poznanie Kraju Socjalizmu

Ruch Ludowy w Polsce stoi dziś przed ważnym, bodajże epokowym zadaniem. — Przed Zjednoczeniem się dwu Stronnictw Ludowych.

Połączone Stronnictwa chłopskie, maszerując o bok postępujących robotników do prawdziwego Socjalizmu — muszą poznać potęgę, zwycięskie państwo Socjalizmu — Związek Radziecki. Chłopi poznają wernego

sprzymierzeńca ZSRR przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Toteż nieprzypadkowo jednym z Czynów Kongresowych SL jest właśnie umasowienie wśród chłopów TPPR.

Mamy już w województwie naszym dużą ilość SL-owskich Kół TPPR. Będzie ich więcej — przy każdym Zarządzie Powiatowym, Gminnym i Gromadzkim powstanie Ko-

ło. Liczne Kola Stronnictwa Ludowego samorzutnie postanowiły zorganizować u siebie TPPR — jako Czyn Kongresowy.

Dlaczego kładziemy taki wielki nacisk na umasowienie TPPR? Chcemy chłopów zaznajomić z tą oczywistą prawdą — że Polska i Związek Radziecki z innymi państwami demokracji ludowej — to ostoja pokoju światowego. Chcemy, by chłop rozumiał, że gdyby nie Związek Radziecki nie mielibyśmy dzisiaj Polski Ludowej, nie mieli byśmy reformy rolnej.

Zdajemy sobie dzisiaj sprawę, że bez pomocy Związku Radzieckiego — Polska w pierwszym okresie niepodległości zniszczona wojną, nie byłaby zdolna do zagospodarowania się. Tysiące ton żywności ofiarowane przyjaźniąską ręką Zw. Radzieckiego, uchroniły wsie i miasta Polski od głodu. Gdyby nie pomoc Zw. Radzieckiego w torach i maszynach rolniczych — nie moglibyśmy uprawiać ziemi. Pamiętamy, jak na Złomach Odzyskanych żołnierze Armii Czerwonej pomagali nam w zaludnieniu tych Ziemi, jak pomagali nam uprawiać ziemię.

Związek Radziecki — wielki kraj postępu prowadzący najnowocześniejszą gospodarkę rolną, stosuje nowoczesne maszyny i pracuje nieznanymi nam metodami, osiągając wspaniałe wyniki. TPPR ułatwi nam poznanie tych zagadnień. Chcemy poznać ludowy charakter kultury i sztuki narodów Zw. Radzieckiego — naszego wielkiego i szczerzego sojusznika. Chcemy poznać jego osiągnięcia w dziedzinie nauk technicznych i przyrodniczych, jego przemysł, jego życie, jego ludzi pracujących tak wydajnie. Chcemy poznać ideę socjalizmu zastosowaną do praktycznego życia — dlatego chcemy umasowić TPPR na wsi.

Chcemy, by chłop Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej poznali gospodarcze i polityczne znaczenie Zw. Radzieckiego w świecie, który dzięki socjalistycznym metodom pracy i myślenia stał się najsilniejszą potęgą świata.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa
Zakład Główny w Poznaniu
K — 0558

tura proletariatu” oraz inne zbiorki; Lenina — „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky” i inne, Stalina — „Anarchizm czy socjalizm” i inne — zaczęła ukazywać się skromna na pozór ale bardzo cenna i pożyteczna biblioteczka p.t. „Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu”. Oddaje ona ogromne usługi studiującym Historię WKP(b). Dotychczas ukazało się 15 numerów, każdy z nich zawiera lekturę pomocniczą do któregoś z rozdziałów tej książki, każdy zaopatrzonej jest w dużą ilość objaśnień, które ogromnie ułatwiają uczenie się Historii WKP(b).

Polskie pełne wydanie Dzieł Lenina to jak powiedzieliśmy, praca zakrojona na szereg lat. Jednak by zaznajomić się z podstawowymi pracami Lenina, masy pracujące Polski nie będą musiały tak długo czekać. Jeszcze przed końcem br., a najpóźniej z początkiem następnego roku ukaże się nowe polskie wydanie Dzieł Wybranych Lenina w 2 grubych tomach (przeszło 1000 stron każdy), zawierające najważniejsze jego prace, poświęcone obronie socjalistycznej ojczyzny, prace z okresu zagranicznej interwencji zbrojnej i wojny domowej. Dzieła te ukażą się w nakładzie 100 tys. kompletów.

W 5 roku Polskiej Ludowej możemy więc wykażać się nie małym dorobkiem w dziedzinie wydawniczej dzieł Lenina i Stalina. Stoimy jednak nadal w obliczu ogromnego zadania. Wydawanie poszczególnych dzieł klasyków marksizmu winno być nadal kontynuowane, powiada uchwała KC ZPPR, nie wystarczy to już jednak w obecnym okresie, kiedy Partia okrzepła ideowo i kiedy przed aktywną partyjnym stoi w całej ostrości zadanie zgłębienia marksizmu-leninizmu.

Jakie dzieła Lenina i Stalina można przeczytać po polsku

W lipcu br. ogłoszona została „Uchwała Komitetu Centralnego ZPPR o pełnym wydaniu Dzieł Lenina i Stalina w języku polskim”. Zgodnie z tą Uchwałą Wydawnictwo „Książka i Wiedza” winno przystąpić natychmiast do tej pracy. „Dzieła Lenina i Stalina — czytamy w uchwale — stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu.”

Jak przedstawia się jednak dotychczasowy polski dorobek wydawniczy Dzieł Lenina i Stalina? Wszak od pierwszej chwili odzyskania niepodległości zaczęliśmy wydawać poszczególne prace i możemy już dziś poszczycić się pewnymi rezultatami w tej dziedzinie. Możemy nawet z dumą stwierdzić, że obóz rewolucyjny w Polsce potrafił, mimo prześladowań sanacji, wydać spora ilość Dzieł Lenina i Stalina w okresie międzywojennym. W 1925 r. w komunistycznym wydawnictwie „Książka” (w Warszawie na Kruczej) ukazała się praca Lenina: Państwo a rewolucja; w r. 1930 ukazała się praca Józefa Wissarionowicza (aby nie narazić się na konfiskatę musiano ukryć na zwisko Stalina): Marksizm a kwestia narodowa.

W latach 1932—1935 „Tom” (komunistyczna księgarnia w Warszawie na Lesznie otworzona na miejsce zlikwidowanej przez policję „Książki”) wydał 4 duże tomy Lenina z zamierzonego 6-tomowego wydania Dzieł Wybranych. Prócz tego przenikały do Polski przez kordon Dzieł Lenina i Stalina wydawane przez Polaków w Związku Radzieckim. Tych wydań — były one wówczas i są po dziś dzień ogromną pomocą w naszej pracy wydawniczej — nie emawiamy w niniejszym artykule, poświęconym wyłącznie krajowej produkcji wy-

dawniczej w zakresie dzieł Lenina i Stalina.

Pierwsze lata powojenne przyniosły nam szereg prac w tej dziedzinie. W r. 1945 ukazują się m. in. książki Lenina „Dwie taktyki socjałdemokracji w rewolucji demokratycznej” i „Dziecięta choroby lewicowości w komunizmie”. Książki te ukazują się w ogromnych — jak na polskie stosunki wydawnicze do owego czasu — nakładach: 10—20.000 egzemplarzy. Jednak miara rozmachu wydawniczego w tej dziedzinie są cyfry osiągnięte w ostatnich latach. I tak np. pierwsza z wymienionych tu książek osiągnęła do końca 1949 r. 200.000 egz. nakładu a druga 270.000 egz.

Podobnie broszura Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym” osiągnęła do końca br. 270.000 egz. nakładu a Stalina „Zagadnienia leninizmu” dojdą w końcu br. do 320.000 egz.

Co wpłynęło na tak ogromny wzrost zainteresowania dla dzieł Lenina i Stalina szczególnie w ostatnich czasach? Decydującymi czynnikami są nasze dotychczasowe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia, fakt, że przystępujemy do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Uchwała KC stwierdza: „Wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu jest zasadniczą przesłanką wy-

konania wielkich zadań historycznych stojących przed ZPPR.”

Osiągnięcia te sprawiły, że obserwujemy nieznany przed tym w takich rozmiarach wśród mas partyjnych a także części bezpartyjnych pęd do podniesienia poziomu ideowego, do pogłębienia wiedzy marksistowskiej. Potężnym bodźcem w kierunku pogłębienia ideologii marksizmu-leninizmu było wydanie w Polsce (1948—1949) „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)” Stalina — (dotychczas w nakładzie 1 milion 200.000 egz.).

Odtąd wielotomowe nakłady Dzieł Lenina i Stalina nie są już czymś niezwykłym. Ukazuje się Lenina — „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”; Lenina — „Marks, Engels, Marksizm; Lenina — zbiorek „O związkach zawodowych” i in., z których każda do końca br. przekroczy nakład 200 tys. egz. Poza tym wydany zostaje Lenina zbiorek — „O literaturze”; Lenina — „Co robić”; Stalina — „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna” — (zbiór), broszura Stalina — „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej” i in.

Niektóre z wymienionych tu książek ukazały się w pięknej szacie wydawniczej. I tak wydano w pięknej, estetycznej oprawie dzieło Stalina, zbiór jego wykładów z r. 1924, wydane u nas w kwietniu br. z okazji 25-lecia — „O podstawach leninizmu”, w równie pięknej szacie ukazały się zapowiedziane na koniec br. pierwsze dwa tomy zbiorowych Dzieł Stalina i tom Lenina; tudzież „Życiorys Lenina” i „Życiorys Stalina” i inne.

W r. 1949 prócz szeregu prac Lenina i Stalina, które bądź to już ukazały się, bądź też ukażą się do końca roku (jak zbiorek Lenina — „Ekonomia i polityka w epoce dykta-

U źródeł wykonania planu trzyletniego szcztokarni zielonogórskiej

Dnia 30. 9. br. o godzinie 12 Szcztokarnia zielonogórska wykonała przedterminowo plan trzyletni. Niewielka załoga Szcztokarni przyjęła ten fakt po krótkiej masówce z radością i wzruszeniem.

Szcztokarnia jest oddziałem produkcyjnym dawn. „Społem” wespół z szcztociniarnią mieszcząca się przy ul. Krośnińskiej. Organizacja partyjna obejmuje oba oddziały w jednym kole PZPR, na czele którego stoi tow. Tomiak, robotnik szcztokarni.

1 000 000 SZCZOTEK

Plan trzyletni obejmował wyprodukowanie 824 000 sztuk różnego gatunku, przeważnie zaś do szorowania i do odzieży. W roku 1947 plan wykonano w 100%, w roku 1948 119% a w tym roku po doliczeniu tych co jeszcze zostaną wyprodukowane w 130%.

Ambicją załogi jest wyprodukować brakujące do miliona sztuk — 176 000 sztuk do dnia 31. 12. 1949 r.

Wartość produkcji stale wzrastała przy jednoczesnym zmniejszaniu się wysokości kosztów produkcji. I tak: przy wartości produkcji w roku 1948 — 74 500 tys. zł — 100 sztuk szcztok kosztuje wytwórcie 26,77 roboczogodzin, w roku zaś bieżącym przy wartości produkcji 82 400 tys. zł wyprodukowanie 100 sztuk kosztuje tylko 14 roboczogodzin. Jak się to stało, że w przeciągu roku zdołano skrócić czas produkcji na 100 sztuk o prawie 13 roboczogodzin?

JANINA WIERUSZEWSKA WYRABIA 147% NORMY

Odpowiedź znajdujemy w wynikach współzawodnictwa i



Dziś piątek 21 paźd. 1949 roku
Urszuli — Wszeborzy
Jutro sobota 22 paźd. 1949 roku
Korduli — Przybysława

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 533

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milleja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Kaseta Pogotowia PCK 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 800
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29-339
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

NOWY SKLEP CENTRALI
TEKSTYLNIEJ

Dnia 19 bm. odbyło się otwarcie sklepu detalicznego Centrali Tekstylnej przy ul. Dworcowej róg W. Wasilewskiej. Jest to drugi sklep tego rodzaju otwarty przez CT na terenie miasta, zapatrzonej w bogaty asortyment towarów.

AKADEMIA „SPOŁEM”
Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od będzie się dnia 22 bm. w świetlicy „Społem” uroczysta akademii urządzona przez kole PZPR i Zw. Zaw. Prac. Spółdz. Po akademii odbędzie się wieczorek taneczny.

W JANCZEWIE ZAKWIŁA
JABŁOŃ

W miejscowości Janczewo gm. Santok zakwitła po raz drugi w tym roku przydrożna jabłoń. Nie jest to wypadek odosobniony, gdyż fakty takie notowane były już na terenie Muzeum Ziemi Lubuskiej i w Polichnie. Okoliczni mieszkańcy wroczą z tego powodu ostrą zimę.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Dwa Panowie F.”
GORZÓW — „Capitol”
„Pierogów”
GORZÓW — „Słońce”
„Spotkanie na Łbie”
KRZYŻ — „Polonia”
„Cygański tabor”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Guwernantka”
MIEDZYRZECZ — „Świt”
„Dusze czarnych”
ŚLUBICE — „Plast”
„Za Wami pójdą inni”
STRZELCE KRAJEWSKIE
„Dzieci kapitana Granta”
SULECIN — „Lech”
„Ojcowie i dzieci”
TRZCIANKA — „Corso”
„Za Wami pójdą inni”
WITNICA — „Kometa”
„Radziecka Ukraina”
PIŁA — „Zorza”
„Ulica graniczna”

jego wyższej formie — ruchu racjonalizatorskim.

W całej wytwórni nie było w roku ub. takiego stałego i poważnego wzrostu przekraczania norm, jak w tym roku, kiedy przystąpiono w miesiącu styczniu do współzawodnictwa.

W lutym wiertacz Imala wyrobił 118%, w maju 123%, w lipcu 139%, szlifierz Kaziemierz Wtorkowski wyrobił w lutym 126%, w maju 128%, w lipcu 149%, w sierpniu 136%.

Wiertacz Imala stoi spokojnie przy pionowej wiertarce i raz za razem przykłada kanciasty kawałek bukowego drzewa do rozpędzonego wiertła.

Wierci 120 dziurek na minutę. — To wszystko wprawa — tłumaczy mi — jak zaczynałem, to ledwo wyrobiłem 100%.

Ala potem okazuje się, że oprócz wprawy trzeba jeszcze „trochę” znać się na maszynie, umieć obchodzić się z wiertłem.

Z drugiej strony małej hali pracuje w sąsiedztwie tow. Wieruszewska i Dubielczykowa, wyrabiająca przeważnie ponad 130%, a tow. Wieruszewska za sierpień osiągnęła 147%.

CAŁA ZAŁOGA OSZCZĘDZA

Majster Żeżel zapoczątkował ruch racjonalizatorski. Dwa przyrządy jego pomysłu do obróbki drzewa na grzyzardce dały setki tysięcy złotych oszczędności. Przyrządy są proste, a szczególnie ten do obróbki drzewa w kształcie „S” (szcztoki do szorowania ręczne) wykazuje, że majster Żeżel bardzo interesuje się sprawami produkcji.

Ulepszenie i przyspieszenie obróbki drzewa systemem majstra Żeżla nie tylko, że dało wytwórni setki tysięcy złotych oszczędności, ale wy-

datnie przyspieszyło wykonanie planu.

Przy zużyciu energii elektrycznej wytwórnia kilka miesięcy przekraczała współczynnik mocy, za co płacono miesięcznie 30 do 40 tysięcy złotych kary. Ob. Niewczyński założył odpowiednie kondensatory. Obecnie wytwórnia gospodaruje prądem tak dobrze, że otrzymuje premie. Na likwidację godzin nadliczbowych zaoszczędzono 276 000 zł, na zwiększenie wydajności 160 tys. zł, resztę na odpadkach surowcowych, materiale biurowym i piśmiennym.

Plan oszczędności przewidziany na 936 000 zł uchwalono podwyższyć do 1 634 000 zł.

WZOROWA DYSCYPLINA PRACY

Ludzie ze szcztokarni nie znają niesprawiedliwionej (dobrze umotywowanej) nieobecności w pracy zarówno przy warsztacie jak i biurku. Ludzie doceniają znaczenie

700 osób w pow. rzepińskim przeszło badania lekarskie

ekip sanitarnych w „Tygodniu Zdrowia”

W czasie trwania „Tygodnia Zdrowia” Oddział PCK w Ślubcach wzmógł akcję sanitarną na terenie powiatu rzepińskiego, oraz rozłożył szeroką opiekę lekarską nad mieszkańcami wsi.

Ekipy lekarskie wysyłane w teren udzielały bezpłatnych porad i pomocy oraz

CZYTAJ

prasa partyjną!

Dobre wyniki współzawodnictwa pracy w parowozowni gorzowskiej za III kwartał br.

Parowozownia gorzowska podsumowała ostatnio swoje wyniki współzawodnictwa pracy i usprawnienia za III kwartał br. Wynik te wykazują coraz lepszy poziom fachowy pracowników i ich inicjatywę.

We współzawodnictwie indywidualnym przodują: tokarz F. Hoffmann — 176 proc. normy malarz E. Kierlenko — 151 proc., oraz robotnicy L. Witkowski — 152 proc. i J. Kołodziejczak — 130 proc. Zostali oni nagrodzeni premiami w wysokości 7 i 8 tys. zł.

Współzawodnictwu zespołowemu przewodniczy grupa

Cz. Wachowiak — 5422 pkt. a następnie grupa Br. Tkaczuka — 5361 pkt. Niewiele ustępują im grupy: J. Kondrata, W. Boka i Fr. Burka. Cyfry podane wyżej są przeciętnymi za cały kwartał.

Czas bieżącej naprawy parowozów został w ostatnim kwartale zmniejszony o około 30 proc, czas naprawy wagonów osobowych ok. 5 proc, i wagonów towarowych ok. 20 proc.

Na ostatniej odprawie załogi Parowozowni nakreśliła plan pracy na ostatni kwartał br. przewidując dalsze zmniejszenie zużycia czasu na naprawy. (dej)

Ze sportu

Z. R. S. Stal (Zielona Góra) — Kolejarsz (Gostyn) 4:1

Zielonogórska „Stal” pokonała ostatnio w Gostyniu tamtejszy zespół ZKS „Kolejarz” w stosunku 4:1 (2:0) o mistrzostwo kl. A — POZPN.

W barwach „Stali” wystąpił po raz pierwszy Kowalski, dawny zawodnik WKS WOP „Odra” (Krosno). Z uwagi na swe walory techniczne i umiejętność strzelania stanowi on niewątpliwie silny punkt ofensywy drużyny metalowców.

Mecz stał pod znakiem wyrażnej przewagi „Stali”, która tym razem zagrała we wszystkich liniach na poziomie.

Prowadzenie dla „Stali” uzyskał Konieczny w 28 minucie gry. 5 minut później Kowalski strzałem nie do obrony z odległości 15 m uzyskał 2 bramkę. Po zmianie pół drużyna zielonogórska zagrała jeszcze lepiej. W 8 minucie po ładnej kombinacji Kotala — Kowalski, z precyzyjnej korekty tego ostatniego Konieczny efektowną „główką” umieszcza piłkę po raz 3 w siatce gospodarzy. Honorowy punkt dla miejscowych uzyskał Jankowiak w 22 minucie gry. Natychmiastowy kontratak „Stali” kończy się 4 bramką, zdobytą przez Kowal-

skiego silnym, plasowanym strzałem w lewy róg.

W najbliższą niedzielę 23 bm. „Stal” spotka się w Zielonej Górze z drużyną ZKS „Kolejarz” (Rawicz).

Spójnia (Świebodzin)

- Gwardia (Sulęcín) 1:4

Świebodzińska „Spójnia” gościła w ub. niedzielę piłkarzy z sulęcińskiej „Gwardii” i rozegrała mecz o mistrzostwo klasy C, który zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:1.

Drużyna „Gwardii” uzyskuje prowadzenie w 5 minucie przez skuteczną strzał Łabentę. W 10 minucie drugą bramkę zdobył Hancelewicz. Krótko po tym gospodarze w zamieszaniu podbramkowym uzyskują i punkt. Tuż przed przerywką Hancelewicz zdobywa trzeci punkt dla Sulęcina.

W drugiej połowie meczu gra osłabła, jednakże na boisku przeważała stale drużyna gości. Pod koniec gry Hancelewicz uzyskał czwarty punkt, ustanawiając wynik meczu. Sędzia słaby. (el)

Organizacja partyjna PZPR w Zarządzie Miejskim Gorzowa analizuje swoją dotychczasową działalność

Braki i niedomagania Zarządu Miejskiego w Gorzowie wykazało ostatnie zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, która wspólnie z władzami miejskimi ponosi winę za zaniedbania, jakie w ostatnim okresie powstały. Po zreferowaniu niektórych zagadnień przez tow. prezydenta miasta, zebrani w ożywionej dyskusji ostro skrytykowali dotychczasową działalność władz miejskich, jak i komórek partyjnej, zwracając szczególną uwagę na brak dyscypliny, częste zmiany personelu, wkradanie się biurokracji.

zmu, co ostatnio bardzo dotkliwie odbiło się na pracy Rezeratu Kwaterunkowego, który w obecnej dobie rozwoju Gorzowa ma szczególnie ważne zadanie.

Napiętnowano również słabą żywotność Zw. Zaw. Prac. Samorząd. TPPR oraz Komitetu Przeciwalkoholowego klubowego członkowie do tej pory nie tylko, że nie podjęli żadnej działalności, ale swym zachowaniem podrywają autorytet Komitetu i Zarządu Miejskiego.

Poruszone również konieczność rozpoczęcia szkolenia dla początkujących i więcej zaawansowanych oraz brak świetlicy, gazetki ściennej i rozrywek kulturalno-oświatowych. Biorący udział w zebraniu sekr. KM tow. Żelazkiewicz wykazał szereg błędów, które do tej pory cechowały działalność POP. Przedstawił KW tow. Obalek w podsumowaniu dyskusji udzielił cennych wskazówek zmierzających do pokonania trudności z jakimi będzie się borykać Podstawowa Organizacja w swej dalszej pracy. (em)

Cegielnia „Gorzów III” ukończyła plan 3-letni, a plan produkcyjny na rok 1949 przekroczyła o 55%

Dnia 30 września br. o godz. 15 Cegielnia III w Gorzowie zameldowała swym władzom o ukończeniu w całości 3-let-

niego planu. Również plan produkcyjny został wykonany przedterminowo i przekroczony o 55%, gdyż przewidywał on wykonanie 1 800 000 sztuk cegły surowej, gdy tymczasem do końca września Cegielnia wykonała 2 800 000 sztuk cegły.

Do osiągnięcia tych wyników przyczynił się wspólny wysiłek całej załogi, a w szczególności przodownicy pracy ob. Mańczak, P. Smyk, F. Surkont, F. Gerlach, A. Zawadzka i M. Kuc. Na naradach wytwórczych przewodniczących przez kierownika Cegielni ob. F. Haertlego, oraz na zebraniach sekretarza POP — PZPR tow. M. Małec i przewodniczący Rady Zakładowej tow. L. Mora kładli szczególny nacisk na współzawodnictwo, co jak widać, dało doskonałe wyniki. (fs)

Wycieczka z Zielonej Góry na zawody motocyklowe do Leszna

Zarząd zielonogórskiego Moto-Klubu „Un’a” organizuje w niedzielę 23 bm. wycieczkę autobusem do Leszna na wycieczkę motocyklową o indywidualne mistrzostwa Polskiej na żużlu.

Zgłoszenia chętnych na wyjazd przyjmuje członek zarządu klubu do piątku godz. 18. w zakładzie fryzjerskim Kaczmarek przy ul. Żeromskiego. Koszt jazdy w obydwie strony dla członków klubu wynosi 1000 zł miejsca siedzącego, a 600 zł stojącego.

Dla nie zrzeszonych miejsc siedzących 1200 zł, a stojących 700. Autobus wyjeżdża w niedzielę o godz. 8 z placu Lenina, sprzed dawniejszego Hotelu Polonia. (Te)

Robotniczy Teatr „Reduta” na odbudowę Warszawy

Robotniczy Teatr „Reduta” przy świetlicy „Polskiej Wioły” w Zielonej Górze chce przyczynić się do szybszej odbudowy Stolicy, ofiarował na ten cel 20 000 zł. Kwota ta została uzyskana jako czysty zysk z jednego z przedstawień „Zemsty” — Fredry. (es)

Po raz pierwszy w Gorzowie zobaczymy ligowy mecz hokeja na trawie

Na niedzielę 23 bm. „Gwardia” przygotowała aż sześć imprez sportowych.

O godz. 10 w Parku Sportowym „Gwardii” (dawniejszy Stadion Miejski) w ramach „Miesiąca Przyjaźni” I drużyny piłkarzy i siatkarzy rozegrają spotkanie towarzyskie z drużyną radzieckiej jednostki wojskowej.

O godz. 13 sprzed gmachu Komitetu Miejskiego PZPR nastąpi start do biegu kolarskiego „Gwardii” o mistrzostwo indywidualne Gorzowa na trasie Gorzów—Kostrzyn (100 km).

O godz. 13.30 mecz o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, pomiędzy SKS „Chrobry” z Gniezna i „Włókniarzem” z Łechy — z Poznania. „Chrobry” jest najlepszą w Polsce drużyną hokeja na trawie.

O godz. 14.30 wyścig żużlowy pomiędzy mistrzem okręgu ZS „Gwardia” (Krotoszyn), „Lechią” (Poznań), „Unią” (Chodzież) i zwycięzcą III miejsc „Gwardią” (Gorzów).

W przerwie wyścigu — finisz wyścigu kolarskiego.

O godz. 19 w sali Domu Żołnierza mecz bokserski o mistrzostwo klasy B pomiędzy

ZS „Stal” z Zielonej Góry i II drużyną naszej „Gwardii”. Możemy zatem całą niedzielę spędzić „na sportowo”. (elbe)

Wyścig kolarski na 100 km

o mistrzostwo Gorzowa

W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się w Gorzowie wyścig kolarski o mistrzostwo miasta zorganizowany przez ZS „Gwardia”. Trasa wyścigu wynosić będzie 100 km, z Gorzowa do Kostrzyna i z powrotem.

Start honorowy o godz. 13 sprzed Komitetu Miejskiego PZPR, start ostry z ul. Tkackiej. Trasa wyścigu w drodze powrotnej przebiegać będzie ulicami W. Wasilewskiej, Estkowskiego, Kosynierów Gdynskich, Matejki do Stadionu Miejskiego na metę. W wyścigu mogą brać udział wszyscy zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni, za wyjątkiem zawodników licencjonowanych. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Inspektoratu Kultury Fizycznej przy ul. Poniatowskiego (dej)

RADIO

na piątek dnia 21. 10. 1949 r.
5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.45 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka rozrywk.; 8.15 Wszelchnia radio wa; 8.45 Kwadrans piosenek z płyt „Muza”; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka symfoniczna; 13.00 „Kalejdoskop muzyczny”; 14.15 Fragmenty z „Szeherazady”; 14.30 Rimszki-Korsakowa; 14.40 „Z węgłówki po Wielkopolsce”; 15.00 „Książka w Zw. Radzieckim” po gadanki; 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — aud. dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 „Muzyka radziecka”; Wyk. G. Poschówna (sopran), M. Woźniak (baryton), H. Szeperka (akompaniament); 16.50 Felieton pt. „Najnowsze przekłady literatury radzieckiej” w opr. Barbary Sokalówny; 17.00 Koncert dla przedowników pracy; 17.45 „Związek Radziecki walczy z po suchą” — aud. słowno-muz.; 18.00 Audycja dla wsi; 19.13 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej; 20.00 Dziennik; 21.40 „Czterdzieści wielkich poetów”; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 22.15 „Na dobranoc” gra Sekstet PR.; 23.00 Ostatnie wiadomości.

23 robotników zielonogórskich na lotach nad Poznaniem

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — 23 robotników pow. zielonogórskiego i miasta — zaproszono do Poznania, gdzie wezmą oni udział w przejażdżkach samolotem nad miastem. (Lg)



ODDZIAŁ REDAKCJI

„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr. 3 tel. 400
Ważniejsze nry telefonów
Milleja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 200
DZURRY LEKARZY
Dziś dyżuruje dr. Izabela Pieniężna, ul. Stalina 3/4

W ROCZNICE BITWY POD
LENINEM

W końcu ub. tygodnia w auli Gimn. i Liceum dla Dorosłych z inicjatywą Kolei TPFR odbyło się ogólne zebranie uczniów celem uczczenia 6 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Leninem. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przedstawiciel RKO por. Kołodziejczak, a referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej uciech Jan Wierzbicki. Na zebraniu obecnych było ponad 300 uczniów.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Mileczka barykada”
KROSNO — „Lubuskie”
„Wyspa skarbów”
LUBSKO — „Patria”
„Nauczycielka wiejska”
ŚWIEBODZIN — „Raito”
„Modość poety”
WSCHOWA — „Hei”
„Czwarty peryskop”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Młoda Gwardia”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Diabelska grań”